

Piotr K. Sowiński

**KSZTAŁTOWANIE SIĘ INSTYTUCJI
DOBROWOLNEGO PODDANIA SIĘ KARZE
W TRYBIE ART. 338A I 387 K.P.K.
KILKA UWAG NA TLE ZMIAN Z LAT 1997–2016**

Dobrowolne poddanie się karze jest jedną z młodszych instytucji procesowych w polskiej procedurze karnej. Ze względów ideologicznych i ustrojowych nie mogło się ono pojawić w Kodeksie postępowania karnego z 1969 r., nie sposób było bowiem sobie ówczasnie wyobrazić sytuację, w której przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości „dobijaliby” jakichkolwiek targów z elementem o przestępczej proweniencji. Choć te uprzedzenia upadły wraz z ustrojem „demokracji ludowej”, to ich miejsce zajęły wątpliwości co do „dopasowania” dobrowolnego poddania się karze do obowiązującego modelu postępowania jurysdykcyjnego oraz zgodności z niektórymi naczelnymi zasadami procesowymi. Obecnie nie budzi wszakże większych zastrzeżeń potrzeba poszukiwania rozwiązań mających na celu usprawnienie i przyspieszenie wyrokowania w niektórych kategoriach spraw karnych, przy czym tylko na przykładzie samego art. 387 § 1 k.p.k. aż do 2016 r. zaznacza się tendencja do ciągłego poszerzania grupy spraw, w których ustawodawca dopuszcza tzw. skrócone wyrokowanie. Wyrokowanie w oparciu o art. 338a oraz 387 k.p.k. wymusza na sędzię uwzględnianie w większym stopniu stanowiska stron w procesie decyzyjnym¹, co swego czasu postulował w doktrynie S. Waltoś, opowiadając się za wprowadzeniem do Kodeksu postępowania karnego instytucji opartych na „porozumieniach procesowych”².

W momencie uchwalenia Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. przepis art. 387 § 1 zezwalał na dobrowolne poddanie się karze wyłącznie oskarżonym o występki zagrożone karą nieprzekraczającą 8 lat pozbawienia wolności. Ogra-

¹ S. Waltoś, *Dopuszczalność porozumiewania się i uzgadniania rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego w świetle polskiej procedury karnej* [w:] *Porozumiewanie się i uzgadnianie rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego*, red. A. Szwarc, Warszawa–Poznań 1993, s. 50–52.

² S. Waltoś, „Porozumienia” w polskim procesie karnym *de lege lata i de lege ferenda*, „Państwo i Prawo” 1992, nr 7, s. 36.

niczenie to zniesiono nowelą ze stycznia 2003 r.³, wskutek czego dobrowolne poddanie się karze mogło stać się udziałem sprawcy każdego występku. Jeszcze dalej poszedł ustawodawca w 2013 r. Nowelizacja ta niejako przy okazji realizacji zasadniczego celu, jakim było ukontradyktoryjnienie fazy jurysdykcyjnej procesu, rozciągnęła instytucję dobrowolnego poddania się karze na wszystkie przestępstwa, a więc również zbrodnie, i to niezależnie od wysokości grożącej oskarżonemu kary⁴. Żywość tej ostatniej zmiany był niezwykle krótki. Wraz ze zmianą układu sił politycznych w polskim Sejmie doszło do swego rodzaju „denowelizacji” Kodeksu postępowania karnego i powrotu do stanu *ex ante* w niemal wszystkich obszarach objętych nowelą wrześniową, w tym także w obrębie porozumień procesowych. Ustawa z 11 marca 2016 r.⁵ wyrugowała możliwość zawarcia w trybie art. 387 § 1 k.p.k. układu z każdym oskarżonym, wracając do koncepcji ograniczonego stosowania omawianej tu instytucji. Obecnie wskutek noweli marcowej karze może dobrowolnie poddać się wyłącznie ten oskarżony, któremu zarzuca się przestępstwo zagrożone karą nieprzekraczającą 15 lat pozbawienia wolności. Wydaje się, że w przypadku tego zagrożenia chodzi o czyny, w których 15 lat pozbawienia wolności stanowi górną granicę zagrożenia ustawowego, nie zaś zagrożenia branego pod uwagę przez sąd jako kara zindywidualizowana do realiów danej sprawy, oraz że możliwość dobrowolnego poddania się karze odpada przy czynach zagrożonych co prawda karą 15 lat pozbawienia wolności, lecz równolegle zagrożonych karą 25 lat pozbawienia wolności oraz karą dożywotniego pozbawienia wolności jako karami alternatywnymi. Skąd taki wniosek, skoro w art. 387 § 1 k.p.k. nie ma zastrzeżenia, że możliwość stosowania instytucji dobrowolnego poddania się karze dotyczy „tylko” lub „wyłącznie” „czynów zagrożonych karą nieprzekraczającą 15 lat pozbawienia wolności”, co mogłoby sugerować dopuszczenie do jej stosowania również w odniesieniu do czynów, które spełniają ten warunek, a ponadto mogą rodzić odpowiedzialność w granicach wyznaczonych przez sankcję alternatywnie wskazaną w ustawie? Takie rozumowanie jest błędne, rację ma bowiem D. Świecki, że w przypadku występków zagrożonych karami alternatywnymi prowadziłyby do nieuzasadnionego zawężenia zakresu stosowania art. 387 § 1 k.p.k., z kolei w odniesieniu do zbrodni do nadmiernego i niezamierzonego przez ustawodawcę z 2016 r. poszerzenia zakresu stosowania tego przepisu do wszystkich zbrodni⁶.

³ Zmieniony przez art. 1 pkt 158 lit. a ustawy z 10 stycznia 2003 r. (Dz.U. z 2003 r., nr 17, poz. 155) zmieniającej tę ustawę od 1 lipca 2003 r.

⁴ Zmieniony przez art. 1 pkt 127 ustawy z 27 września 2013 r. (Dz.U. z 2013 r., poz. 1247) zmieniającej tę ustawę od 1 lipca 2015 r.

⁵ Zmieniony przez art. 1 pkt 91 lit. a ustawy z 11 marca 2016 r. (Dz.U. z 2016 r., poz. 437) zmieniającej tę ustawę od 15 kwietnia 2016 r.

⁶ D. Świecki, *Komentarz do art. 387 k.p.k.*, LEX 2018, teza 16, <https://sip.lex.pl/#/commentary/587388769/565892> (1.08.2018).

Obecnie więc art. 387 § 1 k.p.k. stosuje się do wszystkich występków i tylko do niektórych zbrodni⁷. Wskazana przez ustawodawcę grupa czynów, o które może być oskarżony występujący z wnioskiem o dobrowolne poddanie się karze, stanowi w ocenie T. Grzegorzcyka warunek merytoryczny złożenia wniosku w sprawie zastosowania tej instytucji⁸, a złożenie wniosku przez oskarżonego o czyn zagrożony karą surowszą nie wywołuje skutków prawnych i nie podlega rozpoznaniu⁹. W ślad za M. Zbrojewską należy tu zauważyć, że dla ustalenia, czy warunek ów został spełniony, zasadnicze znaczenie ma kwestia oceny prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu dokonanej przez oskarżyciela w akcie oskarżenia. Ocena ta ma znaczenie zasadnicze, lecz nie rozstrzygające, gdyż nie wiąże ona sądu, który może w tym zakresie dokonać własnej (re)interpretacji przepisów karnych. Oznacza to, że ów warunek ma charakter ocenny (merytoryczny), nie zaś formalny¹⁰.

W przedmiocie dobrowolnego poddania się karze rozstrzygające znaczenie ma postawa oskarżonego, jest to bowiem podmiot, który inicjuje tę formę skróconego wyrokowania. Uprawnienie do złożenia wniosku o poddanie się karze nie ma jednak charakteru ściśle osobistego¹¹, tym samym nie jest wykluczona aktywność w tym zakresie obrońcy oskarżonego, którą musi wszakże cechować pełna akceptacja ze strony jego mandanta tak w zakresie samego poddania się karze, jak i kwestii szczegółowych składających się na treść tego wniosku. W przypadku złożenia wniosku przez obrońcę wymaga się więc „jednoznacznej akceptacji (potwierdzenia) przez oskarżonego”¹².

W celu wyrównania szans oskarżonego i prokuratora w sytuacji, w której oskarżony nie ma obrońcy, na jego wniosek sąd może wyznaczyć mu tego obrońcę z urzędu. Obrońca ten pełni rolę obrońcy *ad hoc*, przy czym w krótkim okresie pomiędzy 1 lipca 2015 a 14 kwietnia 2016 r. był on wyznaczany na podstawie nieobowiązującego już art. 80a § 2 k.p.k. jako „obrońca z urzędu [wyznaczony] w celu dokonania określonej czynności procesowej w toku postępowania sądowego”. Wydaje się, że nie ma przeszkód, aby w trybie art. 387 § 1 zd. 3 k.p.k. wyznaczyć wspólnego obrońcę dla kilku oskarżonych równocześnie poddających się karze w tej samej sprawie, chyba że ich interesy kolidują za sobą

⁷ *Ibidem*.

⁸ T. Grzegorzcyk, *Wniosek oskarżonego o skazanie go bez przeprowadzania postępowania dowodowego na rozprawie*, „Przegląd Sądowy” 2000, nr 1, s. 18.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ M. Zbrojewska, *Dobrowolne poddanie się karze w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Przegląd Sądowy” 2001, nr 11–12, s. 206 i n.

¹¹ P.K. Sowiński, *Uprawnienia składające się na prawo oskarżonego do obrony. Uwagi na tle czynności organów procesowych oraz oskarżonego*, Rzeszów 2012, s. 190.

¹² R. Ponikowski [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2015, s. 977.

(art. 85 § 1 k.p.k.). obrońca ten nie jest obrońcą obligatoryjnym, sąd zachowuje więc możliwość nieprzychylenia się do odnośnego wniosku oskarżonego. Ustawodawca nie przewiduje nawet odpowiedniego stosowania art. 387 § 1 zd. 3 k.p.k. do sytuacji z art. 338a k.p.k., co można wytłumaczyć tylko w jeden sposób, a mianowicie na posiedzeniu wyznaczanym na podstawie art. 343a § 1 k.p.k. nie dochodzi do przesłuchania oskarżonego (oskarżonych) ani innych czynności dowodowych (art. 343a § 2 zd. 3 w zw. z art. 343 § 4 k.p.k.).

Podstawa wyznaczenia obrońcy w trybie art. 387 § 1 zd. 3 k.p.k. jest podstawą niezależną od tej, o której mowa w art. 78 § 1 k.p.k., co oznacza, że nie bada się sytuacji materialnej oskarżonego. Sąd może uznać, że wyznaczenie oskarżonemu obrońcy z urzędu jest niecelowe, gdy uprawnieni uczestnicy postępowania karnego zgłosili sprzeciw przeciwko takiemu sposobowi zakończenia procesu. Decyzja odmowna podlega zaskarżeniu w trybie art. 81 § 1a k.p.k., co z uwagi na termin z art. 460 k.p.k. znacznie obniża sprawność procedowania, lecz stanowi ważną gwarancję prawa do obrony. Wydaje się, że właśnie przez wzgląd na 7-dniowy termin wniesienia zażalenia w praktyce sądy chętniej wyznaczają obrońcę w sytuacji z art. 387 § 1 zd. 3 k.p.k., niż przerywają rozprawę do czasu jego bezskutecznego upływu lub rozpoznania zażalenia.

Oświadczenie oskarżonego o chęci skorzystania z dobrodziejstwa dobrowolnego poddania się karze w trybie art. 387 § 1 k.p.k. składane jest „do chwili zakończenia pierwszego przesłuchania wszystkich oskarżonych na rozprawie głównej”. Wzmianka, iż chodzi o moment zakończenia przesłuchania „wszystkich” oskarżonych, pojawiła się w treści tego przepisu dopiero w 2003 r. Wcześniej moment ten wyznaczało zakończenie na rozprawie głównej pierwszego przesłuchania tego oskarżonego, który przejawiał przedmiotową inicjatywę. Zmiana ta ma znaczenie tylko w sprawie złożonej podmiotowo; w innych sprawach, w których występuje jeden oskarżony, nie jest ona w zasadzie zauważalna. Przesunięcie granicy temporalnej złożenia wniosku o dobrowolne poddanie się karze pozwala oskarżonym, którzy już złożyli wyjaśnienia, lepiej zrozumieć sytuację procesową, w jakiej się znaleźli, zaś sąd zwalnia z konieczności rozstrzygnięcia w przedmiocie wniosku przed uzyskaniem bardziej całościowego oglądu sprawy. Ramy przesłuchania oskarżonego na rozprawie głównej wyznacza z jednej strony pouczenie dokonywane w trybie art. 386 § 1 k.p.k., z drugiej zaś strony pouczenie o prawie zadawania pytań osobom przesłuchiwanym oraz prawie do składania wyjaśnień co do każdego dowodu, gdyż zgodnie z § 2 tego samego przepisu dokonuje się ich „po przesłuchaniu oskarżonego”. Chwila, w której przewodniczący przystępuje do tego ostatniego pouczenia, jest więc momentem, w którym w sprawie niezłożonej podmiotowo oskarżony nie może już wystąpić z wnioskiem o poddanie się karze. Wydaje się też, że w podobnym układzie procesowym oskarżony nie utraci możliwości złożenia odnośnego wniosku, nawet jeżeli odmówił złożenia wyjaśnień, a sąd odczytawszy treść

uprzednio złożonych w śledztwie wyjaśnień zwróci się doń na podstawie art. 389 § 2 k.p.k. o „wypowiedzenie się co do treści [odczytanego protokołu]” i o wyjaśnienie zachodzących sprzeczności¹³. W takim wypadku momentem, o którym mowa w art. 387 § 1 k.p.k., będzie również chwila przystąpienia do pouczenia w trybie art. 386 § 2 k.p.k., gdyż pouczenie to nie jest zależne od postawy oskarżonego w kwestii depozycji i zawsze następuje ono „po przesłuchaniu”, choćby było ono nieefektywne.

Samo ograniczenie czasowe poddania się karze ma swój sens, zważywszy na to, że istota omawianej tu instytucji zasadza się na znacznym skróceniu toku postępowania jurysdykcyjnego. Takiego znaczenia pozbawione byłoby poddanie się karze dokonane po przeprowadzeniu najbardziej czasochłonnych czynności, do których należy zaliczyć czynności dowodowe. Z tego powodu należy przyjąć, że art. 387 § 1 k.p.k. odnosi się do przesłuchania oskarżonego lub oskarżonych dokonany po raz pierwszy, także po przerwie, nie zaś po jej odroczeniu i prowadzeniu ponownym¹⁴. Odmienne stanowisko prezentuje w tym zakresie M. Błoński. Choć dostrzega on pewną sprzeczność pomiędzy funkcją dobrowolnego poddania się karze polegającą na nieprzeprowadzaniu rozprawy w całości a znacznym zaawansowaniem sprawy, to ze względu na prymat reguł wykładni językowej wobec fakultatywności stawiennictwa oskarżonego na rozprawie dopuszcza on możliwość poddania się przezeń karze również w toku dalszej rozprawy, a nawet rozprawy ponownej, jeżeli tylko nie został wcześniej spełniony warunek odnoszący się do jego przesłuchania¹⁵.

Ograniczenie czasowe, o którym mowa w art. 387 § 1 k.p.k., wiąże, choćby nawet dopiero w toku przewodu sądowego wyszło na jaw, że kwalifikacja prawna czynu przyjęta w akcie oskarżenia może ulec zmianie na taką, która dopiero w chwili uprzedzenia oskarżonego o tym fakcie w trybie art. 399 § 1 k.p.k. mieści się w granicach zagrożenia warunkującego poddanie się karze¹⁶. Wyznacznikiem przesłanki z art. 387 § 1 k.p.k. jest bowiem treść oskarżenia, nie zaś spodziewana modyfikacja kwalifikacji dokonywana przez sąd w fazie wyrokowania.

Nie inaczej będzie w sytuacji, w której dochodzi do rozszerzenia przedmiotowego zarzutów oskarżenia w trybie art. 398 § 1 k.p.k., co z reguły następuje po przeprowadzeniu jakiejś części dowodów. I choć w terminie wyznaczonym przez

¹³ M. Błoński, *Termin do złożenia wniosku o dobrowolne poddanie się karze w świetle nowelizacji Kodeksu postępowania karnego z dnia 27 września 2013 roku* [w:] *Verba volant, scripta manent. Proces karny, prawo karne skarbowe i prawo wykroczeń po zmianach z lat 2015–2016. Księga pamiątkowa poświęcona Profesor Monice Zbrojewskiej*, red. T. Grzegorzczak, R. Olszewski, Warszawa 2017, s. 555.

¹⁴ R. Ponikowski [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2015, s. 977.

¹⁵ M. Błoński, *Termin...*, s. 556 oraz 558–559.

¹⁶ Podobnie: T. Grzegorzczak, *Wniosek oskarżonego...*, s. 19.

art. 387 § 1 k.p.k. oskarżony nie mógł odnieść się do oskarżenia, które zmateria-
lizowało się później, a złożone przezeń wyjaśnienia nie dotyczyły nowego zarzu-
tu, to zarazem nie może dziwić, iż takiemu oskarżonemu trzeba będzie jednak
odmówić możliwości poddania się karze w zakresie nowego oskarżenia. Na tym
etapie postępowania jurysdykcyjnego dochodzi do rozszerzenia oskarżenia, gdy
ujawniono „w toku rozprawy” nowe okoliczności, a stopień ich poznania jest tak
duży, że nie zachodzi potrzeba przeprowadzenia co do „nowego czynu” postę-
powania przygotowawczego. Przeciwno stosowaniu art. 387 § 1 k.p.k. przema-
wia więc nie tylko niezachowanie wskazanego w nim terminu prekluzyjnego,
lecz przede wszystkim znaczne zaawansowanie sprawy, które podważa sens
stosowania instytucji, która ma skracać proces niemożliwy już do skrócenia
w warunkach powstałych na gruncie art. 398 § 1 k.p.k.

Z art. 387 § 1 k.p.k. wynika wyraźnie, że jest to oświadczenie składane na
rozprawie, co dotyczy zarówno oskarżonych, którym zarzuca się występki, jak
i zbrodni spełniającą warunek niezagrożenia karą przekraczającą 15 lat pozba-
wienia wolności. Nie będzie więc możliwe przychylenie się do pisemnego wnio-
sku oskarżonego, który korzystając z fakultatywnego charakteru swej obecności
na rozprawie, nie bierze w niej udziału¹⁷, gdyż nie jest to wniosek złożony na
rozprawie. Przeciwno możliwości uwzględnienia wniosku złożonego przez nieo-
becnego oskarżonego zdaje się przemawiać to, że sąd winien podjąć próbę prze-
słuchania „wszystkich oskarżonych”, co nie będzie możliwe wobec absencji tego
oskarżonego, który wyraża wolę poddania się karze. Wniosek takiego oskarżonego
można rozpatrywać co najwyżej w kontekście art. 338a k.p.k., który przewiduje
możliwość złożenia wniosku o poddanie się karze także w okresie przypadają-
cym „przed doręczeniem [oskarżonemu] zawiadomienia o terminie rozprawy”,
co prowadzi do wyznaczenia w trybie art. 339 § 3a w miejsce rozprawy posie-
dzenia sądu, jeżeli tylko prezes sądu uzna, że „cele postępowania nie sprzeciwia-
ją się rozpoznaniu sprawy na posiedzeniu”¹⁸. Pozostawienie prezesowi sądu de-
cyzji o skierowaniu sprawy na posiedzenie z perspektywy kompetencyjnej har-
monizuje z pozostałą częścią art. 339 k.p.k., jednak scedowanie nań wstępnej
oceny realizacji celów postępowania wydaje się zbyt ciężkie, zważywszy na doko-
nywaną na tym posiedzeniu przez sąd całościową ocenę okoliczności sprawy
oraz zasadności samego wniosku. Wprawdzie rozwiązanie z art. 338a k.p.k.

¹⁷ R. Ponikowski [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warsza-
wa 2015, s. 977.

¹⁸ Zlikwidowano w ten sposób „pewną niezręczność” polegającą na tym, że wniosek oskar-
żonego złożony przed rozprawą i tak był kierowany na tę rozprawę. Zob. A. Marek, *Konsensualny
model rozstrzygania spraw w procesie karnym* [w:] *Zasady procesu karnego wobec wyzwań
współczesności. Księga ku czci profesora Stanisława Waltosia*, red. J. Czapska, A. Gaberle,
A. Świątłowski, A. Zoll, Warszawa 2000, s. 70.

wprowadzono do Kodeksu, kierując się zamiarem jeszcze większego usprawnienia postępowania, to mógłby zastanawiać fakt, iż ustawodawca nie różnicuje w nim sytuacji sprawców występków i zbrodni, aczkolwiek mogłoby się wydawać, że w przypadku tych ostatnich zachodzą przesłanki do przeprowadzenia rozprawy choćby tylko w jej szczątkowej postaci, co pozwoliłoby wzmocnić prewencyjno-wychowawcze oddziaływanie skazania. Kwestię tę wyjaśnia jednak zasadniczy zwrot w podejściu do kwestii obecności oskarżonego na rozprawie, która to obecność stała się fakultatywna poza przypadkiem, gdy przeciwną decyzję podjął przewodniczący składu orzekającego lub sąd, oraz przypadkiem, o którym mowa w art. 374 § 1a k.p.k., w czasie przeprowadzania czynności z art. 385 i 386 k.p.k.¹⁹ Skoro nawet w przypadku zbrodni obecność oskarżonego co do zasady ogranicza się do sytuacji określonych w art. 385 i 386 k.p.k., to z równym powodzeniem uwzględnienie wniosku o poddanie się przezeń karze może mieć miejsce na posiedzeniu.

Przez krótki okres złożenie wniosku o dobrowolne poddanie się karze przez oskarżonego o popełnienie zbrodni było „promowane” możliwością nadzwyczajnego złagodzenia kary niezależnie od podstaw przewidzianych w art. 60 § 1–4 k.k., co przewidywał skreślony w 2016 r. przepis art. 60a k.k.²⁰ (nieobowiązujący już art. 387 § 4 k.p.k.²¹). Ewentualność, w której możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary wiązałyby się tylko z dobrowolnym poddaniem się karze, projektodawcy z 2016 r. uznali za trudną do pogodzenia z celami kary w zakresie odpłaty za popełnienie czynu zabronionego²².

W ślad za wprowadzeniem do ustawy karnoprocesowej nowego przepisu oznaczonego jako „art. 338a” doszło też do modyfikacji art. 387 § 5 k.p.k. wskazującego dotąd na konieczność rozpoznania na rozprawie „wniosku złożonego przed rozpoczęciem [tej] rozprawy”. W doktrynie uważa się, że wyeliminowano w ten sposób wskazanie rozprawy jako „wyłączonego” forum rozpoznania wniosku o dobrowolne poddanie się karze, co stało się niemożliwe do utrzymania wobec dopuszczenia do orzekania w przedmiocie takiego wniosku również na posiedzeniu²³. Pogląd ten nie wydaje się poprawny, gdyż przepis art. 338 § 5

¹⁹ Art. 374 § 1 i § 1a w brzmieniu nadanym 1 lipca 2015 r. przez art. 1 pkt 120 lit. a i lit. b ustawy z 27 września 2013 r. (Dz.U. z 2013 r., poz. 1247).

²⁰ Zob. at. 7 pkt 6 ustawy z 11 marca 2016 r. (Dz.U. z 2016 r., poz. 437) zmieniającej tę ustawę od 15 kwietnia 2016 r.

²¹ Art. 387 § 4 k.p.k. uchylony przez art. 1 pkt 91 lit. c ustawy z 11 marca 2016 r. (Dz.U. z 2016 r., poz. 437) zmieniającej tę ustawę od 15 kwietnia 2016 r.

²² Uzasadnienia projektu ustawy z 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, <https://sip.lex.pl/#/act-project/102159847/2/zmiana-ustawy-kodeks-postepowania-karnego-oraz-niektorych-innych-ustaw?cm=RELATIONS> (2.08.2018).

²³ P. Rogoziński, *Komentarz do art. 387 k.p.k.*, LEX 2016, teza 1, <https://sip.lex.pl/#/commentary/587696627/494067> (1.08.2018).

k.p.k. mógł się ostać w brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 r., znajdując swe zastosowanie do wniosków złożonych zarazem „po doręczeniu [oskarżonemu] zawiadomienia o terminie rozprawy” i „przed rozprawą” jako wniosków nienadających się do ich skierowania na takie posiedzenie z uwagi na niezachowanie przez oskarżonego dość krótkiego terminu z art. 338a k.p.k. W rezultacie złożenia wniosku w trybie art. 338a k.p.k. alternatywnym forum, na którym winno dojść do jego rozpoznania, staje się posiedzenie. W tym miejscu dostrzec można pewną niespójność przepisów. O ile bowiem art. 338a oraz art. 339 § 3a k.p.k. stanowią o wniosku „oskarżonego, któremu zarzucono przestępstwo zagrożone karą nieprzekraczającą 15 lat pozbawienia wolności”, o tyle już w art. 343a § 1 k.p.k.²⁴ mowa jest o wniosku „oskarżonego, któremu zarzucono występki”, co należy rozpatrywać w kategoriach oczywistego przeoczenia ustawodawcy z 2015 i z 2016 r.²⁵ Nie sposób bowiem sądzić, że celem ustawodawcy było zróżnicowanie sposobu procedowania na posiedzeniu wyznaczonym do zbadania wniosku o dobrowolne poddanie się karze w zależności od wagi zarzutu i niezawiadomienie stron o terminie posiedzenia w sprawie, w której oskarżonemu postawiono zarzut cięższy. Innymi słowy, o terminie posiedzenia wyznaczonego w przedmiocie wniosku z art. 338a k.p.k. – niejako wbrew literalnemu brzmieniu art. 343a § 1 k.p.k. – należy każdorazowo zawiadomić strony i pokrzywdzonego, przesyłając im odpis wniosku²⁶. Mając na uwadze tę ostatnią czynność, należy sądzić, że oskarżony nie może złożyć wniosku ustnie do protokołu, co byłoby wszakże możliwe w razie poddania się przezeń karze w trybie art. 387 § 1 k.p.k. Wzmiankowane wcześniej doręczenie pokrzywdzonemu odpisu wniosku, o którym mowa w art. 338 k.p.k., jest o tyle ważne, że dopiero konstatacja, iż do takiego doręczenia w ogóle doszło, otwiera drogę do dalszych dywagacji co do braku sprzeciwu ze strony tego pokrzywdzonego²⁷. Powyższe należy zresztą odnieść też do prokuratora jako kolejnego uczestnika uprawnionego do zgłoszenia odnośnego sprzeciwu, którego niezgłoszenie stanowi zresztą zasadniczy warunek formalny uwzględnienia przez sąd wniosku o poddanie się karze (art. 343a § 2 zd. 2 k.p.k.).

Wskutek zmian, które zaszły w 2016 r. w obrębie art. 343a § 1 k.p.k., sąd zyskał prawo nieprzychylenia się do wniosku o dobrowolne poddanie się karze, co w doktrynie wiąże się z tym, że dotychczasowy zwrot „uwzględnia wniosek”

²⁴ Dodany przez art. 1 pkt 113 ustawy z 27 września 2013 r. (Dz.U. z 2013 r., poz. 1247) zmieniającej tę ustawę od 1 lipca 2015 r.

²⁵ Podobnie: D. Świecki, *Komentarz do art. 387 k.p.k.*, LEX 2018, teza 2, <https://sip.lex.pl/#/commentary/587388769/565892>, teza 16 (1.08.2018).

²⁶ Brak podobnego obowiązku w przypadku poddania się karze w trybie art. 387 § 1 k.p.k. należy tłumaczyć tym, że dochodzi doń na rozprawie z reguły w obecności wszystkich tych uczestników postępowania karnego, którzy są władni sprzeciwić się wnioskowi, który może być złożony również w formie ustnej do protokołu.

²⁷ Wyrok SN z 15 listopada 2017 r., sygn. IV KK 284/17, LEX nr 2420334.

uzupełniono o czasownik „może” odnoszącą się do czasownika „uwzględnić”. Zyskał niewątpliwie sąd, ale czy zyskał zarazem wymiar sprawiedliwości? Jeżeli bowiem ten sam sąd uznaje, że „okoliczności popełnienia przestępstwa i wina nie budzą wątpliwości, a postawa oskarżonego wskazuje, że cele postępowania zostaną osiągnięte”, tzn. spełnione zostały wszystkie warunki niezbędne do uwzględnienia przedmiotowego wniosku, to jakimi to racjami miałyby się kierować ten organ, podejmując decyzję przeciwną? Tego ustawodawca nie precyzuje. A gdyby tak uznać, że określenie „może” wcale nie podkreśla fakultatywnego charakteru instytucji²⁸, lecz jedynie wskazuje na wyłączność kompetencyjną sądu oraz zależność pomiędzy akceptacją wniosku z art. 338a k.p.k. a przesłankami z art. 343a § 2 k.p.k. Sąd nie może zaaprobować wniosku bez wcześniejszego ustalenia, że przesłanki te zostały spełnione. Taka wykładnia pozwoliłaby uniknąć dowolności decyzyjnej w sprawach, w których wszystko przemawia za skazaniem oskarżonego pragnącego poddać się karze.

T. Grzegorzcyk odróżnia warunki złożenia wniosku o dobrowolne poddanie się karze, do których zalicza złożenie wniosku przez oskarżonego, oskarżenie o czyn nieprzekraczający kary 15 lat pozbawienia wolności, zachowanie terminu z art. 387 § 1 k.p.k. (lub art. 338a § 1 k.p.k.) oraz wskazanie w treści wniosku określonej kary lub środka karnego, a także orzeczenia przepadku lub środka kompensacyjnego i ewentualnie określonego rozstrzygnięcia o kosztach procesu od warunków uwzględnienia tego wniosku²⁹. Tymi ostatnimi są: zgoda prokuratora i pokrzywdzonego (art. 387 § 2 k.p.k. oraz art. 343a § 2 zd. 2 i 3 w zw. z art. 343 § 2 k.p.k.) oraz uznanie przez sąd w przypadku z art. 387 § 1 k.p.k., że okoliczności popełnienia przestępstwa i wina nie budzą wątpliwości, a cele postępowania zostaną osiągnięte mimo nieprzeprowadzenia rozprawy w całości (art. 387 § 2 k.p.k.), natomiast w przypadku z art. 338a k.p.k. uznanie przez sąd, że okoliczności popełnienia przestępstwa i wina nie budzą wątpliwości, a postawa oskarżonego wskazuje, że cele postępowania zostaną osiągnięte (art. 343a § 2 k.p.k.).

Z literalnego punktu widzenia nie jest warunkiem dobrowolnego poddania się karze przyznanie oskarżonego do winy³⁰, jednak kwestia ta dość skutecznie dzieli przedstawicieli doktryny³¹. Brak takiego przyznania, całkiem zrozumiały ze względów taktycznych wobec niezwiązania sądu przedmiotowym wnioskiem, może zostać przez ten sam sąd uznany za zaciemniający obraz sprawy i niepozwalający na uznanie, że „okoliczności popełnienia przestępstwa i wina” nie

²⁸ D. Świecki, *Komentarz do art. 387 k.p.k.*, LEX 2018, teza 2, <https://sip.lex.pl/#/commentary/587388769/565892>, teza 16 (1.08.2018).

²⁹ T. Grzegorzcyk, *Wniosek oskarżonego...*, s. 21.

³⁰ Wyrok SN z 31 października 2008 r., sygn. II KK 198/08, OSN Prokuratura i Pr. 2009, nr 3, poz. 18; wyrok SA w Warszawie z 27 września 2013 r., sygn. II AKa 273/13, LEX nr 1392057.

³¹ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 2007, s. 440.

budzą wątpliwości. W judykaturze zwraca się uwagę, że takie wątpliwości może ugruntowywać szczególnie aktywne zaprzeczanie przez oskarżonego jego sprawstwu w toku postępowania przygotowawczego³².

O ile prawie wszystkie warunki złożenia wniosku poza treścią oskarżenia są egzekwowalne od oskarżonego, o tyle warunki uwzględnienia wniosku są elementami, które pozostają w gestii sądu. To na sędzię spoczywa więc powinność upewnienia się, iż ani prokurator, ani pokrzywdzony nie sprzeciwiają się dobrowolnemu poddaniu się karze. Wydaje się, że ewentualny sprzeciw winien mieć charakter następczy w stosunku do poddania się karze, gdyż istotą tej instytucji nie jest samo skrócenie postępowania, lecz wyrokowanie na poziomie zaproponowanym przez oskarżonego i uznanym przez sąd za adekwatny do wagi czynu oraz winy tego oskarżonego po zapoznaniu się z odnośnym stanowiskiem uprawnionych podmiotów. Tym samym sprzeciw wyrażony *a priori* nie byłby skuteczny. Stanowisko to jest możliwe do obrony jedynie w przypadku, gdy swój wniosek oskarżony złożył w trybie art. 338a (gdyż ten podlega doręczeniu w trybie art. 343a § 1 k.p.k. „stronom i pokrzywdzonemu”) lub na rozprawie w obecności prokuratora i pokrzywdzonego. Tylko w takich razach mamy podstawy przypuszczać, że sprzeciw wyrażono wobec skonkretyzowanego aktu oskarżonego, nie zaś wobec samej możliwości skorzystania przezeń z uprawnienia. Innymi słowy, że *in concreto* mamy do czynienia ze sprzeciwem zracjonalizowanym, nie zaś sprzeciwem wyrażonym dla samego sprzeciwu.

T. Grzegorzczak zasadnie zauważa, że ustawa traktuje o braku sprzeciwu „prokuratora”, a nie „oskarżyciela publicznego”. Tym samym nawet gdy w sprawie występują inni oskarżyciele, to z perspektywy poddania się karze w trybie art. 338a lub art. 387 § 1 k.p.k. istotne jest stanowisko prokuratora, choćby nawet ten nie występował w postępowaniu (art. 343a § 2 zd. 2 i art. 387 § 2 k.p.k.)³³. W tym ostatnim wypadku zwrócenie się o wyrażenie stanowiska do prokuratora można uznać za „inną ważną przyczynę” i w tym celu przerwać rozprawę (art. 401 § 1 *in fine* k.p.k.). Pominięcie innych oskarżycieli i związane z tym ryzyko nierównoprawnego potraktowania stron jest pozorne, jeśli zważyć, że warunkiem poddania się karze jest akceptacja takiego sposobu procedowania przez pokrzywdzonego należycie powiadomionego o terminie rozprawy oraz pouczonego o możliwości zgłoszenia przez oskarżonego takiego wniosku (art. 387 § 2 k.p.k.). Pokrzywdzony może wyrazić sprzeciw, choćby nawet nie występował on przed sądem w charakterze strony. Sprzeciw tylko jednego z wielu pokrzywdzonych blokuje możliwość skazania w następstwie dobrowolnego poddania się karze. Uzależnienie skazania w trybie art. 387 § 1 k.p.k. (art. 338a k.p.k.) od stanowiska prokuratora oraz pokrzywdzonego jest naturalną

³² Wyrok SN z 4 października 2013 r., sygn. III KK 168/13, LEX nr 1388227.

³³ T. Grzegorzczak, *Wniosek oskarżonego...*, s. 22.

konsekwencją tego, iż instytucja dobrowolnego poddania się karze należy do grupy tzw. porozumień karnoprosesowych, tym samym jest to instytucja opierająca się na konsensusie, nie zaś na jednostronnym działaniu tylko jednej ze stron procesowych³⁴. Po części przyznać należy rację A. Gaberlemu, który swego czasu zauważał, że art. 387 k.p.k. nie został skonstruowany dla wygody organów procesowych, lecz na użytek stron procesowych, stanowiąc o ich uprawnieniach zasadzających się na niewymuszonej zgodzie oraz niewadliwym oświadczeniu woli³⁵. Właśnie z tego, iż dobrowolne poddanie się karze jest instytucją zasadzającą się na porozumieniu stron procesowych, można wywieść prawo pokrzywdzonego do zastrzeżenia, że byłby on skłonny zaakceptować wniosek oskarżonego³⁶ dopiero po dokonaniu w nim określonych zmian, choć w prawo to art. 387 § 3 k.p.k. wyposaża wyłącznie sąd.

Prokuratora i pokrzywdzonego ustawa wyposażała pierwotnie w prawo do wyrażenia „zgody” zastąpione następnie w 2003 r. „sprzeciwem”. Podczas gdy „zgoda” wymaga zajęcia przez uprawnionego uczestnika postępowania karnego wyraźnego stanowiska w kwestii nią obwarowanej, o tyle „brak sprzeciwu” można wywieść z biernego zachowania uprawnionych do jego wyrażenia uczestników postępowania. Zmiana ta wydaje się być podyktowana tym, że łatwiej jest przejść do porządku dziennego nad brakiem określonego zachowania, niż nakłonić uprawniony podmiot do aktywnego działania, co ogranicza przypadki, w których poddanie się karze byłoby blokowane przez prokuratora i/lub pokrzywdzonego. Milczenie uprawnionego podmiotu jest tożsame z brakiem sprzeciwu. Ani zgoda, ani sprzeciw nie muszą być przez prokuratora i/lub pokrzywdzonego uzasadniane. Wystąpienie do uprawnionych uczestników postępowania o zajęcie stanowiska co do poddania się karze przez oskarżonego będzie zbyt ciężkie, jeżeli oskarżony nie poczynił w swoim wniosku zmian zaleconych przez sąd w trybie art. 387 § 3 k.p.k. Jeżeli zmiany te zostały wskazane przez sąd już po zwróceniu się do prokuratora i pokrzywdzonego, to po ich wprowadzeniu we wniosku należałoby ponownie zwrócić się do nich o wyrażenie opinii w przedmiocie zmodyfikowanego po myśli sądu wniosku. Artykuł 387 § 2 k.p.k. nie wskazuje żadnego terminu, w jakim pokrzywdzony winien się opowiedzieć w przedmiocie poddania się karze. Sądzić należy, że pokrzywdzony obecny na rozprawie, o terminie której został należycie powiadomiony oraz pouczony o możliwości zgłoszenia przez oskarżonego takiego wniosku, winien zająć odno-

³⁴ S. Steinborn, *Porozumienia w polskim procesie karnym. Skazanie bez rozprawy i dobrowolne poddanie się karze*, Kraków 2005, s. 237.

³⁵ A. Gaberle, *Reforma procedury karnej w Polsce w latach 1990–2002. Uwarunkowania, założenia, perspektywy*, „Państwo i Prawo” 2002, nr 5, s. 39.

³⁶ O dopuszczalności warunkowej „zgody” pokrzywdzonego wspomina: T. Grzegorzcyk, *Wniosek oskarżonego...*, s. 23.

śne stanowisko na tej samej rozprawie, na której doszło do zgłoszenia wniosku przez tego oskarżonego. Pokrzywdzony niestawiający się na rozprawę, lecz spełniający kryteria wymienione w art. 387 § 2 *in fine* k.p.k., może nadesłać swój sprzeciw do sądu na piśmie, byleby tylko oświadczenie to trafiło do sądu na termin rozprawy, o której był powiadomiony, mając świadomość, że może na niej dojść do poddania się karze przez oskarżonego. Tylko w takim wypadku sprzeciw pokrzywdzonego może przybrać postać działania „prewencyjnego” i wyprzedzającego w czasie samo poddanie się karze. Brak pokrzywdzonego, który zmarł, nie zostawiając następców prawych, nie stanowi przeszkody w procedowaniu w trybie art. 387 § 1 k.p.k.³⁷ Kończąc ten wątek rozważań, należy zauważyć, że na kwestie dobrowolnego poddania się karze wpłynęła również nowelizacja reguł dotyczących udziału w rozprawie oskarżyciela publicznego w sprawach z oskarżenia publicznego. W ślad za nowelizacją z 2016 r. przepisu art. 46 § 2 k.p.k. udział oskarżyciela publicznego w sprawach, w których postępowanie przygotowawcze było prowadzone w formie dochodzenia, stał się fakultatywny³⁸, skoro jego nieobecność nie tamuje rozprawy³⁹. Raczej nie należy się spodziewać, że przewodniczący lub sąd – przewidując możliwość złożenia wniosku z art. 387 § 1 k.p.k. – zdecydowali się uznać obecność oskarżyciela publicznego na tej rozprawie tylko z tego powodu za obowiązkową, już prędzej uznają taką nieobecność za domniemany brak sprzeciwu wobec dobrowolnego poddania się karze⁴⁰, co oskarżyciel ten winien brać pod uwagę w swoich kalkulacjach odnośnie do swojego niestawiennictwa na rozprawie.

Na zakończenie trzeba zauważyć, że przedmiot porozumienia procesowego zawieranego pomiędzy oskarżonym i częstokroć milcząco akceptującymi jego treść prokuratorem i pokrzywdzonym (pokrzywdzonymi) zdaje się obejmować wyłącznie te elementy, które wymienia art. 338a i art. 387 § 1 k.p.k. Są nimi: oznaczona kara lub środek karny, przepadek rzeczy lub środek kompensacyjny, a niekiedy także rozstrzygnięcie w przedmiocie poniesienia kosztów procesu. Ani art. 338a, ani art. 387 § 1 k.p.k. nie wzmiankują nic o możliwości targowania się o kwalifikację prawną czynu, choć niewątpliwie właśnie ta ocena rzutuje w pierwszej kolejności na możliwość zastosowania omawianej tu instytucji, zaś w dalszej kolejności wyznacza ramy dopuszczalnych ustępstw co do rodzaju i rozmiaru proponowanej kary i środka karnego. Choć w doktrynie raczej nie

³⁷ R. Ponikowski [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2015, s. 980.

³⁸ Udział oskarżyciela publicznego w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego w rozprawie jest obowiązkowy, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej. Sygnalizowane przez art. 46 § 1 k.p.k. zwolnienie dotyczy postępowania przyspieszonego (art. 517a § 2 k.p.k.) i tych, w których występuje oskarżyciel subsydiarny (art. 55 § 4 k.p.k.).

³⁹ Zmieniony przez art. 1 pkt 8 ustawy z 11 marca 2016 r. (Dz.U. z 2016 r., poz. 437).

⁴⁰ D. Świecki, *Komentarz do art. 387 k.p.k.*, LEX 2018, teza 22, <https://sip.lex.pl/#/commentary/587388769/565892> (6.08.2018).

dopuszcza się „umawiania z oskarżonym co do kwalifikacji prawnej”, co oddala nasz system od wzorców anglosaskich⁴¹, to zarazem da się słyszeć głosy, iż byłoby to możliwe w sytuacji, w której problem oceny prawnej czynu jawi się jako niejednoznaczny lub błędnie przyjęty przez oskarżyciela⁴². Nie wydaje się, aby pogląd wyrażony przez D. Wysockiego coś zmieniał w omawianej tu kwestii; obecnie targ o kwalifikację prawną czynu nie jest możliwy. Trudno przypuszczać, aby takie porozumienie miało wiązać sąd, którego samodzielność jurysdykcyjna nie doznaje żadnych ograniczeń w związku ze stosowaniem instytucji dobrowolnego poddania się karze, gdyż w przeciwnym razie musiałoby to znaleźć swe odzwierciedlenie w dyspozycji art. 8 k.p.k. Podobnie jak ma się to w przypadku kwalifikacji prawnej czynu zawartej w akcie oskarżenia, tak i w przypadku podstawy prawnej skazania wskazanej przez oskarżonego w jego wniosku o poddanie się karze sąd nie jest nimi związany i ma nie tylko pełne prawo, lecz i obowiązek zwrócić się do oskarżonego w trybie art. 387 § 3 k.p.k. o modyfikację tej podstawy na właściwą. Za zupełnie niezrozumiałą należy też uznać wywód przeprowadzony swego czasu przez D. Wysockiego, jakoby istniała możliwość porozumienia się pomiędzy oskarżonym a prokuratorem co do kwalifikacji prawnej czynu „sprzecznnej z faktami ujawnionymi w dotychczasowym postępowaniu”, gdyż doświadczenie uczy, że „nie zawsze fakty ujawnione w postępowaniu przygotowawczym odpowiadają tym, które zostają ustalone w toku rozprawy zgodnie z art. 410 k.p.k.”⁴³. W takim wypadku ciśnie się na usta pytanie o rzetelność i kompletność śledztwa oraz to, na jakiej podstawie ten sam prokurator sporządził akt oskarżenia. Oczywiście jest, że pomiędzy ustaleniami poczynionymi w fazie przygotowawczej a tymi dokonanymi przez sąd mogą występować pewne różnice, jednak skrócenie fazy jurysdykcyjnej polega przede wszystkim na nieprzeprowadzaniu własnych czynności dowodowych, co zresztą sam ustawodawca legalizuje w art. 387 § 1 k.p.k. Wprawdzie realia spraw karnych nie pozwalają na absolutyzowanie zwrotu „bez przeprowadzania postępowania dowodowego”, to jest ono ograniczane do czynności związanych z przesłuchaniem „wszystkich oskarżonych” (§ 1) oraz „ujawnieniem dowodów wymienionych w akcie oskarżenia lub dokumentów przedłożonych przez stronę”. Jak z powyższego widać, mimo przyzwolenia na nieprzeprowadzanie postępowania dowodowego postępowanie to jest jednak prowadzone, tyle że w postaci mocno okrojonej oraz „pośredniej”⁴⁴. Sąd w swych ustaleniach odwołuje się zasadniczo do dowodów dostarczonych wraz z aktem oskarżenia przez oskarżyciela publicznego. Skoro sam oskarżyciel nie może być pewny faktów, które

⁴¹ A. Marek, *Porozumienia w angloamerykańskim procesie karnym i niektórych państwach Europy Zachodniej*, „Państwo i Prawo” 1992, nr 8, s. 59.

⁴² D. Wysocki, *Instytucja „porozumienia” w postępowaniu karnym*, „Państwo i Prawo” 2000, nr 10, s. 91–92.

⁴³ *Ibidem*, s. 92.

⁴⁴ D. Świecki, *Komentarz do art. 387 k.p.k.*, LEX 2018, teza 4, <https://sip.lex.pl/#/commentary/587388769/565892> (6.08.2018).

ustalił w toku postępowania przygotowawczego, to jak ma przekonać do nich sąd, który na bazie tych samych dowodów ma uznać za niewątpliwie „okoliczności popełnienia przestępstwa i winę” oskarżonego, a samo porozumienie za celowe?

Bibliografia

- Błoński M., *Termin do złożenia wniosku o dobrowolne poddanie się karze w świetle nowelizacji Kodeksu postępowania karnego z dnia 27 września 2013 roku* [w:] *Verba volant, scripta manent. Proces karny, Prawo karne skarbowe i Prawo wykroczeń po zmianach z lat 2015–2016. Księga pamiątkowa poświęcona Profesor Monice Zbrojewskiej*, red. T. Grzegorzczak, R. Olaszewski, Warszawa 2017.
- Gaberle A., *Reforma procedury karnej w Polsce w latach 1990-2002. Uwarunkowania, założenia, perspektywy*, „Państwo i Prawo” 2002, nr 5.
- Grzegorzczak T., *Wniosek oskarżonego o skazanie go bez przeprowadzania postępowania dowodowego na rozprawie*, „Przegląd Sądowy” 2000, nr 1.
- Hofmański P., Sadzik E., Zgryzek K., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 2007.
- Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2015.
- Marek A., *Konsensualny model rozstrzygania spraw w procesie karnym* [w:] *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci profesora Stanisława Waltośa*, red. J. Czapska, A. Gaberle, A. Światłowski, A. Zoll, Warszawa 2000.
- Marek A., *Porozumienia w angloamerykańskim procesie karnym i niektórych państwach Europy Zachodniej*, „Państwo i Prawo” 1992, nr 8.
- Rogozieński P., *Komentarz do art. 387 k.p.k.*, LEX 2016, <https://sip.lex.pl/#/7commentary/587696627/494067>.
- Sowiński P.K., *Uprawnienia składające się na prawo oskarżonego do obrony. Uwagi na tle czynności organów procesowych oraz oskarżonego*, Rzeszów 2012.
- Steinborn S., *Porozumienia w polskim procesie karnym. Skazanie bez rozprawy i dobrowolne poddanie się karze*, Kraków 2005.
- Świecki D., *Komentarz do art. 387 k.p.k.*, LEX 2018, <https://sip.lex.pl/#/commentary/587388769/565892>.
- Waltoś S., *Dopuszczalność porozumiewania się i uzgadniania rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego w świetle polskiej procedury karnej* [w:] *Porozumiewanie się i uzgadnianie rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego*, red. A. Szwarz, Warszawa–Poznań 1993.
- Waltoś S., *„Porozumienia” w polskim procesie karnym de lege lata i de lege ferenda*, „Państwo i Prawo” 1992, nr 7.
- Wysocki D., *Instytucja „porozumienia” w postępowaniu karnym*, „Państwo i Prawo” 2000, nr 10.
- Zbrojewska M., *Dobrowolne poddanie się karze w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Przegląd Sądowy” 2001, nr 11–12.

Streszczenie

W artykule omówiono kształtowanie się instytucji dobrowolnego poddania się karze w latach 1997–2016. Jest to instytucja opierająca się na tzw. porozumieniu procesowym zawartym przy aprobacie sądu przez strony procesowe. Zmierza ona do skrócenia procesu karnego i zakłada

zwiększenie wpływu stron na decyzję sądu. Zwraca się tu uwagę na konieczność odróżnienia wymogów formalnych i merytorycznych dotyczących samego wniosku oskarżonego od warunków uwzględnienia tego wniosku przez sąd.

Słowa kluczowe: porozumienie procesowe, dobrowolne poddanie się karze, dowody, rozprawa, posiedzenie sądu, proces karny, obrońca, oskarżony, pokrzywdzony, sprzeciw, występki, zbrodnia

SHAPING THE VOLUNTARY INSTITUTION OF THE BAPTISM IN ARTICLE 338A AND 387 K.P.K. SOME REMARKS ON THE BACKGROUND OF CHANGE IN THE YEAR 1997–2016

Summary

The formation of voluntary submission to penalty in the years 1997 to 2016 was discussed in this article. This concept is based on so-called procedural agreement made between procedural parties with court approval. It is aimed on reduction criminal process and it assume an increase of parties impact on court decision. The necessity of distinguish formal and substantive requirements concerning motion of the accused from the conditions for including the application to be taken into account by the court is paid here

Keywords: procedural agreement, voluntary submission to penalty, evidence, hearing, court session, criminal process, defender, victim, objection, vice, crime, criminal trial, attorney, defendant (accused)